

Nr. 208

Cena pranymeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:
Sr. 6.VIII Przem. Pańskie.
Czw. 7.VIII Kacjana.
Piąt. 8.VIII Cyrjaka i Larga.
Sob. 9.VIII Romana.



Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 6 sierpnia 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosc; w ZGIERZU u p. Lachna, Kłosc.

Przedsiębiorstwo budowlane Stanisława Goszczyńskiego

w ŁODZI, ul. św. Benedykta № 7, I-sze piętro

prowadzące wszelkie roboty w zakresie **budownictwa, budowy bruków ulepionych, dróg bitych, mostów, wszelkich robót brukarskich, ziemnych i betonowych**

zostało przeniesione na **ul. św. Benedykta № 7**

— z ul. PIOTRKOWSKIEJ № 150. — 1569—5

IGNACY POLANCZYK

KRAWIEC
MIESZKA OBECNIE
PIOTRKOWSKA 71. 1525 : 5

Legjony...

Na obczyźnie swą krew przelewali,
Tam swe życie składali w ofierze,
Nadstawiali pierś twardą — ze stali —
Nasi wielcy wolności szermierze —

I ginęli za obce sztandary,
Umierali z ran w ciężkiej — malignie
Nie tracili otuchy ni wiary,
Ze ich śmierć kraj z upadku podźwignie.

I szumiały im białe orlecia,
Niejednemu zasypał proch oczy;
...A z Ojczyzny płynęła pieśń święta:
Dąbrowskiego mazurek ochoczy...

I wsłuchani w rytm pieśni — tak błogi —
Chcieli dotrzeć choć na próg Ojczyzny,
Niezważając na ciernie — i głogi —
Na krwawiące się rany — i blizny —

Przyszli wreszcie... Opadły okowy —
Naród dożył tej chwili wyzwolenia,
Gdy się ziścił sen Polski bojowy,
Wyteskniony przez szereg pokoleń.

Przyszli wreszcie, by znowu pawężą,
Być dla Polski swą pierśią herojów,
Aby wskrziesić czyn sławny tych bojów,
W których z dawną brawurą zwyciężają...

Cześć wam, że tą byliście pochodnią,
Która naród ku wolności wiodła,
Ze byliście mu gwiazdą przewodnią,
I że święte nieśliście mu godła,

Ze z krwi waszej, i bólu i trudu
Zorza wstała — dzień sławy, dzień cudu...

Realizacja czynu.

Mimo całą tragedję powstań polskich, mimo beznadziejność pozorną wszelkich poczynań zbrojnego ruchu w kraju, włączonych w trzy łoża prokrustowe, legenda o żołnierzu polskim, baśń przybrana w aureolę rycerskich podań, żyła i wiecznie trwała wśród narodu... Ale była to wizja tęcząca przeszłości jeno, tylko opłakany żalem poemat bólu narodowego, tylko tęsknota marzycielska, bez wiary w możność realizacji wielkiego czynu, tylko trwożliwe szukanie ulgi otuchy i ukojenia w ramionach widziadeł przeszłości, w ucieczce przed brutalną, niesamowicie potworną prawdą dnia dzisiejszego...

Ale tak było tylko na powierzchni życia narodowego, tak było na owej płaszczyźnie, na której wiał się w bólu powalony naród, lecz już jeno jęczał — słowa buntu zwolna cichły na ustach. Natomiast nieśmiertelny duch irredenty polskiej zeszedł do podziemi bytu narodowego i tam, w ukryciu, idąc niestrudzenie szlakiem martyrologii polskiej, z potężną wiarą młodości i czystą ideologią zapalał pracować, tworzył, wykładał broń do nowych zapasów, przechowywał z pietyzmem sztandar wielkich poczynań dawnych bojowników niepodległości.

I z tej właśnie pracy powstał czyn legjonów, który w dziejach naszych stworzył kartę krwawymi, lecz i złotymi zgłoskami wypisaną.

Przed wojną punktem ciężkości przygotowań armii polskiej stała się Galicja. Rzecz to rozumiała, iż ostrze tej pracy skierowywało się przede wszystkim przeciwko Rosji, przeciwko caratowi, przeciw tej potwornej autokracji, która zagarnęła trzy czwarte ziem dawnej Rzeczypospolitej. Austria, widząc w tym dla siebie pewne korzyści polityczne z racji coraz więcej naprężonego stosunku z państwem białego cara, udzielała jej u siebie poparcia.

Pawstały więc w Galicji dwie organizacje wojskowe polskie: Związki strzeleckie, pod wodzą Józefa Piłsudskiego, niestrudzonego bojownika niepodległości, oraz polskie drużyny strze-

SKŁAD PAPIERU

i materiałów piśmiennych

otwarty 1039-5

PIOTRKOWSKA 132

B. JANKOWSKI

Hurtowa sprzedaż papieru pakunkowego.

leckie, na czele których stał Januszajtis. Organizacja ta, działająca otwarcie na terenie Małopolski, tworzyła konspiracyjne kółka w Królestwie, skupiały młodzież studencką i rozproszoną po uniwersytetach europejskich. Zbierały pod swymi sztandarami jednostki, gorejące zapalem i patriotyzmem, głosząc hasła niepodległości i bliską chwilę realizacji czynu zbrojnego.

Wybuch wojny europejskiej stał się momentem przełomowym, w którym należało wszystko rzucić na szalę.

Józef Piłsudski nie zawahał się. Dnia 5-go sierpnia odbyło się słynne zebranie w parku krakowskim, w Oleandrach, na którym dwie organizacje strzelców i drużyn strzeleckich połączyły się pod wodzą Piłsudskiego i na którym zaprzysięgnięto złożyć wszystkie wysiłki i życie na ołtarzu sprawy narodowej.

Juzajutrz, w historycznym dniu 6-go sierpnia 1914 roku, kompanja kadrowa strzelców Piłsudskiego wkroczyła na teren Kongresówkj... Wojna z Rosją została wznowiona.

Legenda o żołnierzu polskim zmartwychwstała. Siwy mundur strzelecki zogniskował w sobie dotychczasowe wysiłki wskrzeszenia armji polskiej. Stał się widomym buntem przeciwko ohydnie rozbiorów, grozą rękawicą, rzuconą caratowi, wyraźnym znakiem, że Polska żyje, że idea niepodległości nie zamarała...

Lecz rozpoczęła się zarazem tragedja legjonowa... Idee szczytnego zapalu, szlachetne porwy serc, gorejące patriotyzmem dusze zetknęły się z hydrą polityki państw centralnych, które chciały ciałami bohaterów naszych użyźnić jeno glebę swych przewrotnych zamiarów, które chciały oszukać i sprzedać tę młodzież, rwącą się do walki za niepodległość Polski...

Stanowca, niezłomna i nieugięta postawa wodza, Józefa Piłsudskiego, udaremniała wrogie poczyny pruskie. Ale rozpoczęła się cicha walka między kierownikiem tej idei, a rozpasaną polityką idących na pasku aktywizmu działaczy N. K. N. Rozpętała się walka orientacji, nadeszła smutna chwila rozdwojenia. Naród, rzucony na fale burzy dziejowej, przeżył smutne chwile rozpacz, niepowodzeń, ucisku niesłychanego, rozumiałych zapasów z samym sobą.

Ale nadeszła chwila Cudu. Wyśniony dzień wyzwolenia zajaśniał w całym blasku nad umęczonym rozterkami narodem.

Realizacja zbrojnego czynu polskiego nie była daremną. Długo armji odrodzonej Ojczyzny ideowego żołnierza, stworzyła świetną tradycję oręża polskiego, wskrzesiła bohaterstwo polskie.

Próżne więc są rozpamiętywania, kto błędzi, kto miał słusność, czyja polityka zwyciężyła... Zwycięstwa dzień święciło to wszystko, co dla sprawy ojczystej złożyło szczerne swe trudy... I jedni, i drudzy dążyli do jednego celu, i jednym, i drugim dobro Ojczyzny było najwzyczyniejszym hasłem działania...

W dzisiejszym dniu złożymy więc hołd tym rycyom bojownikom polskim, którzy poszli „quand même” walczyć, z imieniem świętym Ojczyzny na ustach, którzy Polsce w ofierze złożyli swe młode, szlachetne życie i dla Niej poświęcili wszystko. Człystyna nie zapomni nigdy o tych bohaterach, którzy w chwili największej niedoli narodu pierwsi rzucili jej sprawę na szalę wagi dziejowej i nie dali się złamać żadnym rozczarowaniom, żadnym przeszkodom.

Wierzyli święcie i gorąco w sprawę Ojczyzny i wiara ta zwyciężyła, albowiem wiara dokonywa cudów...

A wyzwolenie Polski jest jednym z najwspanialszych cudów sprawiedliwości dziejowej.

Cz. Gumkowski.

Legjony w Łodzi.

Było to w styczniu 1915 roku. — Roku pierwszych klęsk moskali, gdy weszły do Łodzi świetne oddziały legionów.

Otumanione przez wielkoksiażęce odezwy, społeczeństwo łódzkie na widok żołnierza polskiego, idącego pod znakiem orła białego, pełnego wiary w ostateczne zwycięstwo, poruszyło się. Duch moskiewski pierzchnął i serca rozkołysały się niemym, niemal nabożnym zachwytem dla tych pierwszych polskich rycerzy, którzy jak owi uspieni gdzieś wśród Tatr, husarze skrzydlaci szli spełnić wielką legendę tych, co we Włoszech na San Domingo, pod Moskwą i w tajgach Sybiru znaczyli ofiarnym życiem „Jeszcze nie zginęła”...

Pewnego styczniowego wieczoru odwiedziło naszą Redakcję dwóch oficerów legionowych, byli to: ś. p. Żuławski i red. Daniłowski. Rozmowa wywiązała się nadzwyczaj żywa i sympatyczna. Żuławski czarował, a pełen natchnienia wróżył jaknajlepiej Polsce i wierzył w jej przyszłość, w jej zmartwychwstanie.

Rozmowy z Żuławskim powtórzyły się jeszcze kilkanaście razy w „Rozwoju”. Śród grona patriotów, którzy grupowali się koło Redakcji, zebraliśmy pierwsze sześćdziesiąt kilka

rubli, z którymi wydelegowane mię dla doręczenia Żuławskiemu. Mieszkał on wraz ze sztabem legionowym w gmachu b. Banku Państwa.

Była godzina 11-a w nocy, deszcz lał jak z cebra, gdy zapukał do żelaznych drzwi, przed ktkremi stał młody, świeżo zaciężny legionista.

Otworzyły się drzwi, po zameldowaniu przeprowadzono mię przez długiego dobrze kurytarza do gabinetu, który zajął Żuławski.

Gdy wszedł do gabinetu, nie było nikogo, po chwili jednak energicznie otwarto drzwi i stanął przedemną Żuławski. Serdecznie wyciągnął do mnie obie dłonie. Za chwilę ukazał się i Daniłowski, a gdy wyjawiał mu cel mej wizyty, — powiedział: Sądziłem, że przybywasz pan, panie Bolesławie, aby zaciągnąć się w nasze szeregi, ale to dobry znak! Daj Boże, żebyście jutro wszyscy poszli z nami.

Doręczono mi pokwitowanie, które od dałem do przechowania Redakcji „Rozwoju”.

Bolesław Jankowski.

ś. p. Żuławski w Łodzi.

Z chwilą gdy weszły do Łodzi legjony w styczniu 1915-ego roku, na ich czele przybył i ś. p. Jerzy Żuławski, który był w redakcji naszej prawie codziennym gościem.

Nie zastał jednak już swego dobrego znajomego W. Czajewskiego, bo ten był wywieziony do Niemiec.

Tam też w obozie doszła Czajewskiego wieść o zgonie Żuławskiego, którą nadzwyczaj odczuł. Ztąd w Celle powstał wiersz na zgon Żuławskiego, i powieść na tle jego życia w legionach.

Powieść ta leży jeszcze w rękopisie. Wiersz z okazji tej dziś drukujemy.

Na zgon Żuławskiego.

Szedłeś, poeto świetlaną drogą,
Ozdobion twoich utworów wiankiem,
Nie wielu innych sprostać ci mogą,
Boś był dla Polski całej — kochankiem.
Rwałeś tyranji stalowe pęta,
Wielbiąc marzące dusze i ciche.
Któż twoich natchnień dziś nie pamięta?
Kogo nie porwie „Eros i Psyche”?

Dola żołnierza.

„Legjonista”, pismo, wydawane przez żołnierzyków naszych na froncie, umieszcza poniższe, pełne prawdy, wzruszające opowiadanie z życia tych bohaterów, co za Polskę szli na tularczkę i śmierć.

Jakąż jest dziwna nieraz dola żołnierza — tularcza!

W mieście Humanii, na Ukrainie, między jeńcami austriackiej armji, pracującymi w warsztatach, gdzie naprawiano i budowano wozy, kuchnie polowe itp. rzeczy dla armji rosyjskiej, znajdowało się kilku legionistów z drugiej brygady. Zapoznałem się z nimi. Niektórzy zaczęli u nas bywać. Szczególniej zaprzyjaźniłem się z jednym z nich, Józefem Scisłowiczem. Wzięty był do niewoli w walkach na Wołyniu. Był już kilka razy ranny. Pochodził z Galicji, gdzieś z pod Nowego Targu, czy też Nowego Sącza. Do legionów wstąpił jako członek strzeleckich organizacji.

Zaczął bywać u nas co niedziela i co święto. Wdawaliśmy się wówczas w długie dysputy polityczne, albo on opowiadał o przygodach wojennych. Staraliśmy się z nim razem przewidywać koniec wojny, marzyliśmy o zmartwychwstaniu Polski. Łowiliśmy wiadomości z Polski, o legionach i żyliśmy myślą powrotu do kraju.

Scisłowicz był, jak i ja, optymistą, to też wierzyliśmy głęboko, że wojna ta jest zbawienią dla Polski. Razem też obmyślaliśmy, jakimi drogami dojdzie naród do wyzwolenia i bacz-

nie łowiliśmy wieści, co robi ten, w którego wierzyliśmy gorąco, który prowadził naród do wyzwolenia.

Scisłowicz nie był w Piłsudskiego brygadzie, jednak znał go, opowiadał nieraz o nim ze czcią i wiarą w misję jego dziejową z miłością żołnierza do wodza.

Opowiadał również o Hallerze i tylu innych, którzy wstawili swe imię w walce o niepodległość.

W owym czasie oczekiwano się ciągle, że armje niemiecko-austriackie posuną się w głąb Rosji. Myśmy oczekiwali wraz z niemi możności powrotu do kraju i wstąpienia do wojska polskiego.

Wybuchła rewolucja i stopniowo na froncie i w Rosji zaczęło się wszystko rozpręgać. Po kilku miesiącach, po ucieczce z Galicji armji rosyjskiej, jeńcy zaczęli tłumnie uciekać z Rosji. W owym czasie, tj. w jesieni 1917 roku, w Humanii zorganizowała się P. O. W. Ja wstąpiłem do organizacji. Wówczas to jeńcy polacy poczęli się zgłaszać do nas, by im ułatwić ucieczkę. Wydobywaliśmy dokumenty dla nich, jako dla żołnierzy rosyjskich i wysyłaliśmy ich ku frontowi. Stamtąd już przedostawali się z łatwością na drugą stronę.

W zimie Scisłowicz chorował, ale jak tylko wyzdrowiał, zwrócił się do mnie, aby mu wydzostać taki dokument podróży, gdyż i on postanowił uciec.

Zająłem się tem, tymczasem on się nie zjawiał. Ponieważ mówił, że ma jeszcze jedno źródło, skąd może dostać taki dokument, więc sądziłem, że dostał go i wyjechał. Dziwiło mnie tylko, że nie przyszedł się pożegnać, ale przypisywałem to pośpiechowi.

Minęły święta Bożego Narodzenia, zaczął się rok 1918, minął styczeń.

Pewnego wieczoru wybierałem się z bratem

Skrzydła fantazji niesły daleko,
Nie wystarczały półkule obie,
Więc wędrowałeś pod słońce opieką,
By się zatrzymać „Na srebrnym globie”.

Trudno iść z tobą „Zwycięzcy” torem,
„Gra” twoja wabi, lecz i przestrasza.
„Gród słowca” twórczym zostanie wzorem.
Przerazający „Koniec Mesjasza”.

W utworach nię swą snułeś misternie,
Wyczuć w nich można marzeń twych drżenia
Szedłeś do sławy przez głóg i ciernie,
Lecz ją zdobyłeś sam — zasłużenie!

Żeś był mocarzem — najoczywistsze,
Bo ciebie myśli porwały świeże.
Więc cię wpisano już między mistrze,
Sameś się wpisał między żołnierze.

Chciałeś swe myśli przyoblec w czyny —
Chciałeś do boju ruszyć w przyłbicy,
By swą Ojczyznę dzwignąć z ruiny —
I jako rycerz ległeś w Dębicy.

Za trumną twoją, nad którą kraj płacze,
Szły najpierw typów twych piękne polegi,
Szły twe sny twórcze, jak wieczni tufacze,
Płacząc, żeś wciągnąć nie zdążył ich w księgi.

Potem ci składał kraj swój hołd niezbity,
Boć przecież legła jego wielka chwała
I został w ziemię czarny krzyżyk wbity
Pod którym Polska żałobna płakała...

A gdy nad trumną jęk rozległ się głuchy,
Kiedy w rozwartą kładli cię mogiłę,
Twa dobra Psyche zrywała łańcuchy,
Tyran się kalał, klnąc brutalną siłę.

Celle — 1915 r. W. Cz.

KRONIKA.

— Uroczystość wczorajsza.

c) Już wczoraj w porze popołudniowej rozpoczęły się uroczystości rocznicy wskrzeszenia wojska polskiego.

Około godz. 5-ej po poł. w parku Księcia Poniatowskiego, w części zajętej przez komitet Kolonii dla dzieci, zebrał się komitet obchodu.

Przybyła orkiestra policji państwowej, w takt marsza której rozpoczął się długi i barwny korowód dzieci.

Podszedłszy pod górke, dzieci zgrupowały się na pochyłości pod ustawionym w kwiaty portretem Piłsudskiego. Tutaj przemówił do

moim do miasta, gdy wiem zjawiał się jakiś żołnierz wojska rosyjskiego, polak, i powiedział nam, że legionista Józef Scisłowicz prosi, aby my go odwiedzili w szpitalu, gdzie leży od 2-3 miesięcy. Naturalnie pospieszyliśmy tam zaraz.

Leżał w sali między żołnierzami rosyjskim. Był bład jak trup, tylko oczy świeciły się gwałtownie. Był tak osłabiony, że z trudem mógł wstać. Okazało się, że zachorował na płuc i dlatego się wówczas nie zjawiał po dokumenty. Nie miał przez kogo dać znać o chorobie. Do stał wysięku płuc i robiono mu operację.

Zaopiekowaliśmy się nim. Dowiedzieliśmy też o jego chorobie i inni jego znajomi, a miał dużo przyjaciół w Humanii, więc ciągle ktoś go odwiedzał, przynosząc mu wino i tylko cnciał, starając się uratować go.

Ale człowiek ten, niegdyś silny, stał się zdrowie w walce o Ojczyznę. Kilka ciężkich ran, trudy i niewygody zniszczyły go. To siły jego nikły z dniem każdym i gaś powołał.

A oto z wiosną, po wiadomościach o bractwie kim traktacie, gruchnęła wieść o przedarciu się Hallera na Ukrainę i marszu jej ku nam.

Wszystko się poruszyło, w P. O. W. zaczęła się gorączkowa praca.

Powiedziałem Scisłowiczowi o tem, że jego towarzysze broni. Uśmiechnął się radośnie i wypytywał o nich. Opowiedziałem, co wiedziałem o połączeniu ich z drugim korpusem wojsk, formujących się na Ukrainie, o tem, że są już blisko Humanii, że Haller i Zymirski organizują drugi korpus. W pewnej chwili Scisłowicz posmutniał.

— A może ja nie doczekam ich przyjsia — rzekł cicho.

Zacząłem go pocieszać, zapewniałem, wyzdrowieje, że jeszcze razem z nimi pojedzie się za Polskę. Ale on jakoś nie powesłał.

zlatwy decernent miejskiego wydziału szkolnictwa i członek komitetu obchodowego dr. Kopciński, drugim mówcą był p. Szczepaniak.

Dzieci wzniosły następnie okrzyki na cześć ołnierza polskiego, odśpiewały „Rotę” Konopnickiej, „Mazurka Dąbrowskiego”, a następnie takt orkiestry przeszły po parku i udały się do swej jadalni na podwieczorek.

— Akademia.

Dziś o godz. 2 ej po południu w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej odbędzie się Akademia, gdzie będą przemawiali poseł dr. Fichna (legionista), kap. Biłyk i dr. Kopciński.

— Dziwni organizatorzy...

Do prasy przysyła się całe foljały wzmianek, ale gdy idzie podczas uroczystości o ułatwienie prasie dostępu na odpowiednie zebrania, to o biletach komitety zarządzające zapominają.

Nadmieniamy, że jeżeli dalej tego rodzaju lekceważenie się powtórzy, prasa wzmianek takich pomieszczać nie będzie.

Wstyd doprawdy o tem przypominać, a jednak nie ma innego punktu wyjścia.

— Marki pocztowa czeskie.

Przed paru dniami schwytano na dworcu abryczno-łódzkim żydówkę porządnie ubraną, przy której znaleziono 3000 znaczków pocztowych czeskich. Istnieje przypuszczenie, że znaczki te były wyrabiane w Łodzi i wywożone były do Czech aby w ten sposób podkupywać kasę czeskiej poczty.

— Ćwiczenia straży.

W środę dnia 6 sierpnia o godzinie 7 wieczorem ćwiczenie I-go oddziału na placu ćwiczeń tegoż oddziału.

— Osobiście.

P. Fr. Łubiński, znany artysta-malarz, po kilkotygodniowych studiach plein-air'owych w ziemi sieradzkiej, powrócił na kilka dni do Łodzi.

— Kamienie w fasoli.

Nabywcy w sklepie miejskim przy ul. Miłsza № 40, p.p. Władysław Bujanowicz i Konstanty Stupski przynieśli nam garść kamyczków, wybranych z fasoli, kupionej w powyższym sklepie. Kamyki swoim kolorem zbliżone były do koloru fasoli.

— Żargon króluje...

Zostało znów rozwieszono ogłoszenie szkoły ludowej im. Borochowa, przy ul. Cegielnianej № 28.

już, widać nie wierzył. Ja również myślałem z niepokojem, czy też doczeka.

W jakiś czas potem, na Wielkanoc, Humani napelnili się gwarem i hałasem; zabrzmiała w jego murach polska komenda, zajaśniały białe orzelki. Pomiędzy znanymi mundurami wojsk polskich, formowanych w Rosji, szarżaty maciejówki i mundury legionistów Hallera. Poweselał Humani od zachowatych min, od śmiechu i wesołości tego żołnierza, który, idąc na turlaczkę, gdzieś w głąb Rosji, szedł radośnie i dziarsko, wierząc głęboko, że przecież w swym plecaku Polskę niesie. Ani go trudy nie straszły, ani myślał o tem, co go czeka tam, w Rosji. Wiedział, że będzie tak chodził po świecie i walczył, póki Polski nie wyzwoli.

Aż zabrzmiały orkiestry marszem i Humani ujrzał szeregi drugiego korpusu, defilujące przed generałem Hallerem. Zachwył ogarnął wszystkich, nawet rosjan. Owacyjnie witano wojsko.

Ale ten, który czekał tak na przyście swoich towarzyszków broni — nie doczekał. Umarł wtedy właśnie, gdy przyszłi.

I chciał los, aby tęskniącego do swojej brygady Scisłowicza, koledzy z jego własnego plutonu przyszli aż tam, na Ukrainę chować. Kapelan legionowy prowadził kondukt pogrzebowy, trumnę niesli koledzy z jego sekcji, za trumną szedł jego pluton.

Spadły wieńce na trumnę żołnierza — tułacza, sprezentowała broń wiara, gdy opuszczono trumnę w grób, a w powietrzu dzwoniły jeszcze długo ostatnie słowa kapelana:

„Spój, żołnierzu, a w tym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie!”

J. S.

Prawo nakazuje aby tekst polski był po lewej stronie, a tekst żydowski po prawej, lub tekst polski u góry, żydowski na dole; tymczasem ogłoszenie to ma tekst żydowski u góry, a zaś tekst polski w zmniejszonym formacie u dołu. Co ciekawsze, nawet firma drukarska na tem ogłoszeniu nie położyła.

— Biegunka.

W mieście naszym panuje ostra dezenteria o silnym epidemicznym charakterze. Powstała ona z powodu korzystania z niedostających owoców i jarzyn, a także i z tej przyczyny, że robotnik często używa z braku węgla potraw zimnych.

Chorzy są dosyć licznie notowani, a wydział sanitarny miasta zażądał od lekarzy, aby cierpiących na krwawą biegunkę odtawiano do szpitali.

Niektórzy lekarze wykonują to polecenie z dziwnym uporem i ścisłością, kiedy można niektórych chorych pozostawiać w domu, a zwłaszcza tych, co mogą znaleźć w obszernym lokalu odosobnienie. Takich chorych wysyłka do szpitala jest zbyt częstą.

— Zguba do odebrania.

W redakcji naszej jest do odebrania torebka damska, zgubiona w wagonie II klasy pociągu, idącego z Kalisza do Warszawy.

— Wypadek.

Na stacji Łódź-Kalisza nadkonduktor pociągu towarowego, Feliks Sobczak tak nieszczęśliwie wyskoczył z pociągu, będącego jeszcze w biegu, że koła obcięły mu palec u nogi i nadwyrężyły piętę. Rannemu udzielił pomocy felczer kolejowy, poczem żona odwiozła go do szpitala. Wszakże do takiego wypadku należało zaważać pogotowie.

Pozegnanie jenerala Osińskiego.

Jenerał Aleksander Osiński, prawnuk słynnego poety klasyka Ludwika Osińskiego, wnuk pułkownika Osińskiego — szefa sztabu generała Dwernickiego w roku 1830 — 1831, zaczął swą służbę wojskową w Lublinie, wstąpiwszy do 69 Rjazańskiego pułku piechoty, z kąd w randze porucznika został przeniesiony na Syberję.

Odznaczywszy się na wojnie chińskiej, japońskiej i obecnej, posiadając głęboką wiedzę i prawosć charakteru, mógł zająć w Rosji wysokie stanowisko, lecz stał temu na przeszkodzie jego patriotyzm polski.

Będąc w r. 1918 dowódcą wszystkich sił zbrojnych polskich na Ukrainie uratował honor Polski i jej żołnierzy, wydawszy razem z podwładnym mu Hallerem bitwy Niemcom pod Kaniowem.

Osiadłszy na jakiś czas w Kijowie na pierwszy zew odradzającej się Ojczyźnie, podążył do Warszawy, a zaciągnawszy się do szeregów, otrzymał dowództwo jeneralne w Łodzi, które obecnie opuszcza dla objęcia poważniejszego stanowiska, a mianowicie komendy okręgowej lwowskiej, pozostawiając po sobie najlepszą pamięć.

Opuszczającemu nasz miasto dotychczasowemu dowódcy sił zbrojnych w Łodzi zasyłamy serdeczne życzenia, aby dalsza jego praca na szerszym już obecnie polu działania była również owocną dla sprawy wojskowości naszej.

Nawet wśród majestatu śmierci!

Agitacja socjalistyczna nad trumną bohatera. — Oburzenie w narodzie. — Mowy partyjne na cmentarzu.

Od czasu do czasu socjaliści lubią się przyznać do jakiegoś bohaterskiego człowieka, bo dajby był nawet nienawidzonego przez nich fachu — żołnierskiego.

To dobrze robić na tłumy, a nieboszczyk zawsze jest pewien, bo nic nie powie, czy naprawdę należał on do grona towarzyszków, czy też może się już oddawna z nimi na zawsze rozstał. Ale towarzyszom nie chodzi o to. Ich „interes” psuć się zaczyna, p. Moraczewski na wakacjach, liderowi Daszyńskiemu już tylko mocno naiwni dają posłuch, wypadałoby jakoś interes puścić w ruch, ożywić.

Pochodów robić nie można, bo to wzmocnionej ochrony, rząd nie pozwala na manifestacje, a robotnicy chcą prowadzić swoich prowodyrów na czele pochodów, żeby i oni nadstawiali swoje skoki na mogącą nastąpić nieprzyjemność.

Co w takich warunkach czynić. Ha, trzeba korzystać z pogrzebów, to jedyna okazja. Przecież ludzie uczciwi nie zrobią burdy. Nie bacz na to, że majestat śmierci, to nie zabawa, dalej robić sobie reklamę. Więc nie pytają się, czy to etycznie, lub nie etycznie, czy to pogrzeb prywatny lub żołnierza, chcą korzystać z chwili i dalej z czerwonymi sztandarami na ulice, aby je przewietrzyć.

Na wczoraj był zapowiedziany pogrzeb p. porucz. Józefa Kasprzaka, o którego waleczności pisaliśmy w pośmiertnym wspomnieniu.

Podobno, jak utrzymują czerwoni, kiedyś s. p. Kasprzak należał do nich i dla tego postanowili skorzystać z okazji, aby urządzić manifestację.

Mając w tym dniu służbę porucznik Łuba sprzeciwił się jednak temu — zaznaczając, że armia nie może politykować, że wódz naczelny zabronił wszelkich partyjności wśród żołnierzy i oficerów. I słusność była zupełna po stronie por. Łuby.

Mimo to wśród oburzenia niesłychanego kolejarzy, którzy już denerwować się wraz z publicznością poczęli, socjaliści dokonali tego, że pozwolono im iść za pogrzebem.

Kiedy po półgodzinnych pertraktacjach, kondukt ruszył towarzysze wladowali się przed karawan i rozwinęli trzy swoje sztandary. Oburzeni tem oficerowie opuścili kondukt.

Całe to zajście bardzo poruszyło zebranych uczestników na pogrzebie. Złorzeczono socjalistom, że robią z żałobnej chwili manifestację.

Przeklinano i złorzeczono prowodyrom tem więcej, że ks. dziekan Buczyński w takiej asyście eksportować ciała nie chciał i pomimo wystąnnych delegatów odmówił swojego udziału. Wszystko to działo się z udziałem socjalisty burmistrza Rzewskiego i przy udziale jego prawej ręki Klimaszewskiego, którzy też na cmentarzu nie omieszkali wygłosić mów wiecowych.

Poprzedziły jednak te przemówienia p. porucznika Bolesława Kachla, żegnającego zwłoki w imieniu kolegów i kapitana Bernera który mówił w imieniu milicji ludowej.

Po salwie na cmentarzu urządzono dopiero wiecowa mowa! Wstyd i hańba tego rodzaju działaczom.

Komunikat.

— Kronika towarzyska.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Krzyża, odbyła się uroczystość zaślubin panny Zofii Jurasza-Szaniawskiej, córki nieżyjącego weterana 1848 roku, byłego ziemianina, śp. Aleksandra i małżonki jego, Franciszki z Kosmendowskich, z kapitanem wojsk polskich p. *Feliksem Potabowskim*.

Po ceremonii liczna drużyna weselna, złożona z elity tutejszej i z korpusu oficerskiego, podejmowana była z staropolską gościnnością w białej sali hotelu Manteuffla. Sympatycznej młodej parze zasyłamy z głębi serca życzenia: *Szczęść Boże!*

O jedność Polski.

Powierzchniowem jest dotąd, pisze w „Głosie Narodu” znakomity historyk Stanisław Kutrzeba, zjednoczenie ziem polskich, które przyniosła z sobą jako jeden z rezultatów czteroletnia wojna. Jeszcze silnie od siebie wyodrębniają się dawne dzielnice, choć ich już nie dzielą granice obcych państw, choć tworzą jedną Rzeczpospolitą, choć mają wspólnego naczelnika rządu i wspólny Sejm ustawodawczy. Zabór pruski w tej części, która już wydobyć potrafiła się z pod obcej przemocy, żyje prawie zupełnie odrębnym życiem państwowym, a także i zabór austriacki znaczną wykazuje jeszcze od władz centralnych niezależność. Co więcej, w ostatnich czasach zauważyć się daje prąd ku utrwaleniu tej odrębności na czas dłuższy, ku jej pogłębieniu nawet; nie brak niesu-

miennych dzienników, które w jakimś zaślepieniu niechęcią do innych części Polski i w pogoni za płytką oryginalnością rozdmuchują jeszcze zażewie wzajemnych nieufności, propagują myśl separowania się części, niepodzielnemu mającego być ciała Polski. Jak dawniej warcholskie jednostki w Warszawie śmiały zarzucać Galicji zgniliznę moralną i ostrzegać przed łączeniem się z nią, by się zdrowy organizm Królestwa Kongresowego nie zaraził, tak dziś z przekorą równie płytką, jak lichą, ten sam zarzut zgnilizny moralnej posyła się z Galicji pod adresem dawnej Kongresówki i jej stolicy, która już stolicą jest całego państwa.

Nic dziwnego, że ten stan rzeczy trwoży umysły tych, którzy czują się tylko polakami, którym równie drogie są wszystkie dzielnice, gdy oni całość ziem polskich za ojczyznę swoją uważają, a niezdolni zacieśniać uczuć swoich do ciasnych szranek jednej dzielnicy. I słyhać narzekania na ten stan rzeczy, jaki jest i już nawet, jak odgłos jakichś przepowiedni, czy my będziemy się mogli tą całością poczuć. Z takich rozważań wychodzą projekty, by do tych rozbieżności dostosować ustrój Polski, by nie dążyć do zacieśnienia jedności wprost, by na rzecz tych prądów odśrodkowych zrobić pewne przynajmniej koncesje, w zamian za nie ratując choć częściową, w ciśniejszych granicach zawartą konsolidację państwa.

Tej kwestji konsolidacji państwa, tym projektem, które chcą utrwalenia odrębności składowych części Polski, chcę tutaj się przyrzec, omówić je choć z grubsza, nawiązać do nich kilka własnych uwag.

Od jednej z tych uwag chcę też zacząć. Społeczeństwo nasze za bardzo żyje nerwami, za bardzo jest niecierpliwe. Przeskakuje też niesłychanie łatwo, omal z dnia na dzień, od optymizmu do pesymizmu. Bardzo jaskrawo występuje ten objaw u jednostek, ale także i u całych grup. Ileż przykładów możnaby przytoczyć na to z okresu wony! Ale gdy obecnie już nie działa psychoza wojenna, gdy nie gloszą biuletyny wojenne zwycięstw lub klęsk, co w ruch wahałoby wprawiało wielu w ich orientacji politycznej, przecież rozigrane nerwy, zawsze u nas bardzo wrażliwe, nie wróciły do spokoju. Prawda, że jeszcze nie jesteśmy poza niebezpieczeństwem. Prawda, że nieprzeprowadzenie na czas reform, opóźnienie się ich, może być dla nas niesłychanie groźnym; wszakże, o ile będziemy wcześniej skonsolidowani, silni, tem większe będą nasze szanse, że zdołamy stawić czoła niebezpieczeństwom, które mogą w całej grozie stanąć przed nami. Lecz przyznając to, przecież trzeba zauważyć, że jesteśmy zbyt niecierpliwi, że przesadzamy w krytyce tego, co jest. Tworzenie form państwowych nie jest rzeczą łatwą, nie może iść szybko, zwłaszcza tam, gdzie decyzja zależy od wielogłowego ciała, jakim jest Sejm. Powiedział raz, jeśli się nie mylę, p. Clemenceau, gdy dziwiono się, że jakiejś drobnej sprawy parlament francuski nie mógł szybko załatwić, że — trudno, bo natura parlamentu jest taka, jak słonia, który musi wykonać długą i ciężką pracę, jeśli ma podnieść choćby — igłę z ziemi. Dużo łatwiej pracuje machina państwowa przy systemie absolutnym, gdy wola jednego — przynajmniej teoretycznie — decyduje o tem, co czynić należy. A jednak przecież zlanie różnych części składowych państw, absolutnie rządzonych, w jednolitą całość trwało nie dziesiątkami lat nawet, ale wiekami (np. we Francji). A niezawsze to nawet udać się mogło władzom absolutnym (np. Józefowi II w Austrii.)

Nie należy oczywiście z drugiej strony przecząć, iż dziś, przy udoskonalonej technice ustawodawczej, przy obfitości przykładów, których historia dostarcza i wzorów, jakie dają tak różnolite na kuli ziemskiej prawo państwowe, praca taka może iść i powinna iść łatwiej i szybciej.

By mogła iść szybciej i łatwiej, trzeba przede wszystkim zdecydować się, jaką mamy iść drogą; jeśli się na zasady zgodzimy, już będzie rzeczą raczej techniki prawodawczej wyznaczyć odpowiednie ramy prawne dla ukształtowania ustroju państwowego. Tymczasem właśnie tego brakuje — tej zgody, jaką drogę obrać. Nie dość przedyskutowano i przemyślano problem. A dopóki tego się nie uczyni, nie ruszymy z miejsca.

W obronie ziem polskich.

Odparto silne ataki bolszewickie.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Rakowa udało się nieprzyjacielowi wtargnąć chwilowo w kilku miejscach do naszych linii. Oddziały nasze odrzuciły jednak kontratakami nieprzyjaciela i odzyskały dawne stanowiska. Na całym froncie ożywiona obustronna działalność bojowa oddziałów wywiadowczych i silna akcja

artylerji. Na odcinku Prypeci zaatakowali bolszewicy, wspierani ogniem artylerji, nasze na wschód od Łachwy; walka w toku.

Front galicyjski: Oddziały nasze śmiało wypadem zajęły wieś Łopuszno. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając 20 zabitych i rannych oraz 4 jeńców.

Na reszcie frontu bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Wskrzeszenie tradycji Rzeczypospolitej.

Ludność ziemi wileńskiej oświadcza się za Polską.

Lida, 5 sierpnia (PAT.) Mieszkańcy miasta Lidy wystosowali do Sejmu następujące podanie:

Do Prześwietnego Sejmu Polskiego w Warszawie.

My, niżej podpisani mieszkańcy miasta Lidy i przedmieść, składając hołd i podziękowanie Sejmowi polskiemu w Warszawie i bohaterskim wojskom polskim za wyzwolenie nas z pod jarzma rosyjsko-bolszewicko-żydowskiego, niniejszym uroczysto oświadczamy, że trwając bez przerwy duchem, językiem i wiarą w łączności z Polską, przez 150 lat zaboru rosyjskiego, kilkuletniej okupacji niemieckiej i najścia hord bolszewickich i obecnie do tej samej łączności z narodem polskim się poczujemy. Uroczysto oświadczamy, że przynależność naszą do

jakiegokolwiek innej państwowości nie uważaliśmy i uważać będziemy za gwałt i większą krzywdę nam wyrządzoną. Chcemy pragniemy należeć do Polski, i Ciebie Prześwietny Sejmie Polski w Warszawie niniejszym prosimy, aby to wołanie i dążność serc naszych krwi naszej jak najprędzej urzeczywistnione stało przez przyjęcie postu naszego do Sejmu polskiego w Warszawie. W dowód czego składamy nasze podpisy.

Analogiczne podanie przestała parafia oska, wsie Hancewicze, Raczkuny, Wickańce, Złota, Podworzańce, Koniuchy, Gudela, Mielce, oraz parafia lidska, wsie Sporki, Szczyzna, Szeroka, Gorzi i Dolina. Podanie zaopatrzone w 5660 podpisów.

Losy Galicji Wschodniej się wazą.

Ważne narady w sprawie Galicji Wschodniej w Warszawie.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 5 sierpnia — Wczoraj w południe na Zamku w gabinecie premiera Paderewskiego odbyła się ważna konferencja w sprawie Galicji Wschodniej. W konferencji brali udział: prezes ministrów Paderewski, minister Skarbu Biliński, podsekretarz Stanu w Min. Spr. Zagr. hr. Skrzyński, pos. Jan Dąbski i dr. Loewenhardt ze Lwowa. Dwaj ostatni należeli do komisji, która interwenjowała Radę najwyższą w Paryżu co do losów Galicji Wschodniej.

Na konferencji tej zapadły bardzo ważne postanowienia, które na razie jednak trzymamy jeszcze w tajemnicy.

Warszawa, 5 sierpnia. — W najbliższym tygodniu odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie konwentu seniorów, którzy przez cały czas przebywać będą w Warszawie do dyspozycji marszałka. Na posiedzeniu tym poseł Dąbski złoży sprawozdanie z wyników pobytu komisji do spraw Galicji Wschodniej w Paryżu.

Niemiecko-litewskie gwałty w Suwałkach.

Pogrom bestjański urzędów polskich.

(Od wł. korespondenta.)

Suwałki, 4 sierpnia. — Po zajęciu Augustowa przez wojska polskie, sąsiednie Suwałki, pomiędzy godz. 5-ą po poł. a 10-ą wiecz. dnia 26 bm., uległy pogromowi ze strony niemiecko-litewskich zrewoltowanych band żołnierskich. Jak wiadomo, władze rządowe w Suwałkach i Augustowie znajdowały się w rękach polskich.

Bandy niemiecko-litewskie napadły na te urzędy polskie, niszcząc i rabując akta w urzędzie powiatowym, delegacji skarbowej, policji a nawet w magistracie.

Policję rozbrojono, a karabiny połamano. Rozgromiono również polską księgarnię p. Zielonko, przypuszczalnie z powodu zajść, jakie

wydarzyły się w tej księgarni z powodu ofiar litewskich, pozwalających sobie na kpiny z państwowości polskiej.

Portret Piłsudskiego w urzędzie powiatowym pokłuto bagnietami, a następnie przez szereg przybyłą milicję litewską wywieziono go na licę i przybito do parkanu.

Dowódca niemieckiego frei-korpusu, Diebitsch, został pobity i podeptany przez wściekłych żołnierzy.

Ludność obawia się, że pogromy rozciągną się na domy prywatne.

W myśl uchwały Sejmu, ludność ta domaga się zbrojnej interwencji w obronie życia i mienia.

Na pograniczu Mazurskiem.

Na pograniczu od strony pruskiej Niemcy pilnują wiosk mazurskich. W każdej wsi postawili żołnierza i czterech żandarmów, którzy strzegą, ażeby mazurzy nie mogli porozumiewać się z polakami, oraz żeby nie urządzali zebrań w sprawie piebiscyju.

W Jańsborku i całym powiecie Niemcy od dłuższego czasu przesiedają i śledzą mazurów. Robią częste rewizje po domach, śledzą za wszelkimi drukami, zabierają żywność.

Norwegja i Polska.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT.) Minist. spraw zagranicznych dowiaduje się o wyjeździe do Paryżu w pierwszej połowie sierpnia delegacji norweskiej, mającej na celu zbadanie możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy Polską a Norwegją.

Protest.

Gdańsk, 5 sierpnia (PAT.) Gazeta Gdańska ogłasza protest ludności Rakowa powiatu bytowskiego.

Rumuni w Budapeszcie.

Postanowiono rozbroić armję węgierską.

Berlin, 5 sierpnia (PAT.) Naczelne dowództwo rumuńskie nie postąpiło w myśl włoskiego pułkownika Romanelli co do zaprzestania pochodu na Budapeszt. W sobotę rozeszła się wieść, że rumuni znajdują się w pobliżu Gödelle, które zajęli i rozpoczynają atak na Budapeszt. Romanelli udał się w nocy do Gödelle i skłonił rumunów do zaniechania tego zamiaru. W niedzielę około południa otrzymał Romanelli zawiadomienie, że rumuni ze względów strategicznych postanowili zająć Budapeszt. Wskutek interwencji Romanelli zadowolili się zajęciem koszar na przedmieściu i ulokowaniem 2 pułków wojsk. Postanowiono rozbroić i zdemobilizować wojska węgierskie i pozostawić w Budapeszcie 4,000, a w pozostałej części Węgier 20,000 rumuńskich żołnierzy dla utrzymania porządku.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) „Die Zeit“ donosi z Budapesztu, że rumuni 4 sierpnia wkroczyli do Budapesztu w liczbie 30,000 żołnierzy i obsadzili wszystkie gmachy publiczne. Ulice miasta w czasie wkroczenia rumunów były puste. Na przedmieściach przyszło do drobnych konfliktów między żołnierzami rumuńskimi a mieszkańcami. Rząd zwrócił się w sprawie aprowizacji do komendanta rumuńskiego. W Budapeszcie oczekują przybycia wojsk angielskich. Rozbrajanie czerwonej armji, którego zażądała koalicja jest w stałym toku.

W kołach koalicji według tegoż dziennika miało wywołać wkroczenie rumunów do Budapesztu złe wrażenie. Z tego powodu miał wyjechać do Budapesztu generał angielski Gordon. „Neue Freie Presse“ donosi w wieczornym wydaniu, że generał Mardarescu zażądał od rządu węgierskiego dostarczenia 500 zakładników.

Minister wojny Aubriel odmówił temu żądaniu. Komendant miasta Halban, ogłosił plakatami, iż wszelka broń ma być wydana w przeciągu 2-ch godzin. Z powodu zniesienia socjalizacji domów mają być czynsze od 1 września płacone. Przywrócono wolność prasy.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) „Zeit“ dowiaduje się, że natychmiast po utworzeniu się nowego rządu węgierskiego podpułkownik Romanelli wyprawił swych wysłanników na front do wojsk rumuńskich, aby powstrzymały swój pochód. Rumuni usłuchali wezwania i zatrzymali się na swych pozycjach. Dnia 2 bm. Franchet d'Esperay przesłał wojskom rumuńskim zlecenie, aby pochód odbywał się dalej. Tegoż dnia przybył na przedmieście Budapesztu samochód z oficerami rumuńskimi. Wieść o tym, lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Sądono, że są to przednie strażnice rumuńskie. Samochód zjechał przed gmach parlamentu, gdzie obradował gabinet. Minister spraw zagranicznych wyszedł do przybyłych. Oficerowie rumuńscy oświadczyli, że armja rumuńska posuwa się dalej, ale do Budapesztu nie wejdzie. Oni zaś przybyli dla omówienia warunków zawieszenia broni i dodali, że przybyli nie napotkawszy na najmniejszy opór wojsk madjarskich, gdyż z czerwonej armji nie ma już ani śladu, albowiem na wiadomość o upadku uprzedniego rządu żołnierze tej armji rozlecieli się na wszystkie strony. Jako pierwszy warunek zawieszenia broni rumuni postawili żądanie, aby gabinet socjalno demokratyczny ustąpił na rzecz gabinetu koalicyjnego. Prawdopodobnie obecny gabinet poda się do dymisji, a w skład nowego gabinetu wejdą także członkowie gabinetu szegedyńskiego.

Stan rzeczy w Niemczech.

Przyszłość Niemiec.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.) Dzienniki donoszą. Na posiedzeniu niemieckiego urzędu zagranicznego omawiano objawy katastrofalne w sprawie wychodźstwa. Miljony wynoszą się z Niemiec. Sprawozdawca wyraził przypuszczenie, że wyemigruje co najmniej 5 milionów ludzi, ale nie przesadzają ci, którzy cyfrę tę podają na 15 milionów. Wychodźcy składają się będą z najlepszych sił, niezadowolonych ze stosunków i zagrożonych w swej egzystencji. Jako to: nauczycieli, techników, oficerów, handlowców i t. d. Trudności życia zmuszają także do wychodźstwa niezliczone rzesze robotników z zakresu przemysłu i rolnictwa. Emigracja rozpocznie się w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Poległo półtora miliona, a kalek niezdolnych do pracy, ciężących na budżecie państwa, statystyka wykazuje również półtora miliona. W okresie wojny stwierdzono o 4,7 miliona mniej urodzeń, a zmarłych wskutek złego odżywiania o 800,000 więcej, niż w okresie przedwojennym.

Strajk rolny.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.) Dzienniki donoszą: z pow. Plön i Oldenburg nadchodzą wiadomości o wybuchu strajków rolnych. W niektórych majątkach właściciele wydalili delegatów robotniczych, nie chcąc ich przyjąć z powrotem. Strajk ma pokład polityczny.

Emigracja z Niemiec.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT.) Pisma niemieckie żałują, że w ostatnich czasach wzrasta wśród Niemców chęć emigracji z kraju.

Pożyczka dla Niemiec.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT.) Pisma tutejsze wrzywiają wielką uwagę do wiadomości, że między bankami amerykańskimi a niemieckimi rozpoczęły się rokowania w sprawie kredytu dla Niemiec. Prawdopodobnie Niemcy otrzymają pożyczkę w wysokości 1 miljarda dolarów.

Poczta z niemozami.

Paryż, 5-go sierpnia. (PAT.) Stosunki pocztowe między Francją a Niemcami nawiązano. Na razie wolno przysyłać jednakże tylko korespondencje handlowe.

Misja polska w Oliwie.

Gdańsk, 5 sierpnia (PAT.) Gdańskie pisma niemieckie donoszą: W sprawie wojskowej ewakuacji Prus Zachodnich odbywają się w Oliwie w sztabie naczelnej komendy północnej rokowania, w których bierze udział także polska misja wojskowa, składająca się z 10 oficerów.

Wilhelma swoboda wisi na włosku.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.) Radio pozn. Biuro Wolfa donosi, że ententa zażądała już od Holandji wydania Wilhelma. Rozprawa ma się odbyć w jakiejś mało dostępnej miejscinie, a nie w Londynie. Powszechnie wymieniają Scapaflo.

Amerykanie w Czechach.

Berlin, 5 sierpnia (PAT.) Gmina miasta Karlsbadu zamierza wydzierżawić całe przedsiębiorstwo kuracyjne pewnemu amerykańskiemu konsorcjum finansowemu.

Tientsin zostanie przy Chinach.

Berlin, 2 sierpnia. (PAT.) Żądaniu Włochów w sprawie przekazania im spraw Austrii w Tientsinie odmówiono. Tientsin ma być zwrócony Chinom.

Konstantynopol—Bagdad—Zatoka perska.

Berlin, 5 sierpnia. (wł.) Ostatecznie przekopano tunel na kolei Bagdad—Zatoka perska w najtrudniejszym miejscu gór Taurów. Budowę tej kolei rozpoczęli Niemcy, a którą teraz przejęli na własność Anglicy. Cała ta kolej będzie ukończoną w roku 1920. Pociągi kursować będą z Konstantynopola przez Bagdad do Zatoki perskiej.

Likwidacja komunizmu na Węgrzech.

Tak gospodarzą obrońcy praw ludu.

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 5 sierpnia. Nazwiska członków nowego gabinetu budapeszteńskiego wskazują, że znaczną część członków gabinetu stanowią ludzie niemadziarskiego pochodzenia.

Maskarada komunistyczna w Budapeszcie skończyła się niemal tak nagle, jak przyszła, w ciągu około jednego kwartału. Oczywiście państwo madziarskie przez długie dziesiątki lat płacić będzie kosztą tej zabawy, — wedle przypuszczalnych obliczeń sowiet Kuhna nadrukował i wypuścił około 7 miliardów koron pieniędzy papierowych i zrabował nieznaną dotąd zasoby kruszców.

Przywrócenie własności prywatnej.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT.) Pierwszym aktem nowego rządu socjalistycznego na Węgrzech było przywrócenie własności prywatnej.

Uczta u Zamojskiego.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT.) Dnia 7 sierpnia, odbędzie się w Paryżu pod przewodnictwem posła hr. Maurycego Zamojskiego uczta na cześć generała Archinard, zasłużonego organizatora wojska polskiego we Francji, kierownika misji wojskowej francusko-polskiej, która z powodu zmienionych stosunków po owocnej pracy, ulegnie rozwiązaniu.

Nareszcie.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT.) Ks. Londzin, członek rady narodowej Księstwa Cieszyńskiego, otrzymał telegram, że władze czeskie wypuściły już częściowo internowanych Polaków.

O port polski w Pucku.

Gdańsk, 5 sierpnia (PAT.) „Gazeta Gdańska“ pisze: Gdyby duch hakaty miał nadal panować

Chcą gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń, 5-go sierpnia. (PAT.) Ententa domaga się utworzenia gabinetu koalicyjnego. Rząd socjalistyczny węgierski zajmuje się poważnie tym żądaniem. Anglja i Francja nie godzą się na rząd czysto socjalistyczny, podczas gdy Włochy rządu takiego nie zwalczają.

Białe wojska w Poeszcie.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) Onegdaj o godzinie 2 po południu wkroczyły do Budapesztu razem z wojskami rumuńskimi białe wojska rządu Szegedyńskiego.

Rumuński komunikat.

Bukareszt, 5 sierpnia (PAT.) Komunikat wojsk rumuńskich z dnia 4 bm.: Nasze wojska obsadziły Budapeszt. Tem samym wszystkie ziemie węgierskie ogłoszono za teren okupacyjny. Wzdłuż Dniestru mniejsze utarczki.

w Gdańsku, polakom łatwiej, aniżeli dawniej będzie z pomocą kapitałów angielskich i amerykańskich wskrziesić i wykonać plan króla Władysława IV-go: przebiecie półwyspu Heli i rozbudowanie portu w Pucku.

Anglja przeciw Ameryce.

Londyn, 5 sierpnia (PAT.) W mowie, wygłoszonej 30 u. m. podsekretarz stanu podniósł, że Kanada i Australia więcej się przyczyniły do zwycięskiego zakończenia wojny, niż Stany Zjednoczone ze swoją przeszłą 100-miljonową ludnością.

Niepokoje w Szwajcjarji.

Nauen, 4 sierpnia (PAT.) Ruch strajkowy w Szwajcjarji zapoczątkowany w Bazylei rozszerzył się na cały kraj. Ogłoszono strajk powszechny. Chodzi już nie tylko o żądania ekonomiczne lecz także o polityczne.

S. † P.

EUGENJUSZ BURSKI

wychowaniec szkoły p. J. Radwańskiego, w Łodzi plutonowy 5 komp. 9 p. p. W. P.,
przeżywszy zaledwie lat 22,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 30-7-19 r. w szpitalu w Przemyślu skąd
został przeniesiony na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 2 sierpnia 1919 r. na cmentarz
katolicki w Przemyślu. W nieutulonym żalu pozostała

1560 1

RODZINA.**U kresu bolszewizmu rosyjskiego.****Zapowiedź zmiany rządu w Rosji.**

Muenen, 5 sierpnia (PAT.) Prasa niemiecka z zastrzeżeniem przyjmuje wiadomość o bliskiej zmianie stosunków w Rosji. Jednakże najbardziej ostrożni publicyści sądzą, że możliwa jest zmiana systemu nawet jeszcze przed nastaniem zimy, wobec trudności aprowizacyjnych, których niepodobna pokonać przy systemie bolszewickim, jakoteż wobec odosobnienia Rosji bolszewickiej.

Piłsudski na froncie.

Lida, 5 sierpnia (PAT.) Dnia 4 bm. do głównej kwatery frontu litewsko-białoruskiego przybył specjalnym pociągiem Naczelny Wódz w otoczeniu generała Henrysa i świty.

Ludność miejscowa zgromadziła się na dworcu i przywitała Naczelnika Państwa okrzykami na jego cześć oraz chlebem i solą. Po kolacji Naczelny Wódz opuścił główną kwaterę i wraz z generałem Szeptyckim udał się na obóz pierwszy linii bojowych.

Zgon Hodiego.

(Od własnego korespondenta).

Grodzisk, 5 sierpnia. — Wczoraj odbył się tu pogrzeb żołnierza i literata s. p. Józefa Tokarzewicza, pisującego pod pseudonimem Hodi. W pogrzebie przyjął udział cały Grodzisk i wielu przyjaciół przybyłych z Warszawy. Na trumnę złożono kilka wieńców. Tokarzewicz oddawna mieszkał w Grodzisku, gdzie go też śmierć dościgała. Urodził się on 1841 roku w Bielsku guberni grodzieńskiej, do gimnazjum uczęszczał w Białymstoku, a do uniwersytetu w Moskwie. Bił się potem we Francji w 1871 roku. Napisał kilka powieści, z których największe powodzenie miały „Pan ślepy Paweł“ (1880 r.) i „Pan głuchy Gaweł“ (1891 r.) Wiele artykułów rozrzucał po licznych czasopismach i dziennikach.

Lista chorych.

Kraków, 5 sierpnia (PAT.) W biurze czerwonego krzyża w Krakowie jest do przejrzania lista 250 chorych, których 28 lipca przywiózł do Krakowa włoski pociąg czerwonego krzyża.

Międzynarodówka narodowa.

Cieszyn, 5 sierpnia (PAT.) „Górnik“ organ związku pracowników górniczych we Frysztacie w numerze z dnia 28 lipca notuje fakty szowinizmu czeskiego, nawet wśród międzynarodowych socjalistów czeskich, którzy we Frysztacie odmawiają polskim socjalistom sali na zebrania, rozbijają polskie robotnicze organizacje itp.

Ładem Ludwiki pruskiej.

Berlin, 5 sierpnia (PAT.) Ks. Henryk Prunki, brat Wilhelma II, wystosował do króla angielskiego list z prośbą o spowodowanie złagodzenia warunków odnoszących się do cesarza Wilhelma.

Zredukowanie armji.

Londyn, 5 sierpnia (PAT.) Minister wojny Churchill oznajmił, że liczebność armji będzie utrzymana na tej samej stopie, co przed wojną.

Zdobycie Caricyna.

Paryż, 5 sierpnia (PAT.) Przy obsadzeniu Caricyna, armja Denikina zdobyła 131 lokomotyw, 2 pociągi pancerne, 2,895 wagonów towarowych, 135 wozów osobowych, 2 wagony amunicji. — Wzięto do niewoli 11,000 żołnierzy.

Rząd prosi o pomoc.

Budapeszt, 5 sierpnia (PAT.) Rząd tutejszy w obawie przed wybrykami rumunów, zwrócił się o przysłanie 5,000 żołnierzy koalicyjnych.

Rządy bolszewików węgierskich.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) Rząd komunistyczny w Budapeszcie w ciągu swych krótkich rządów stracił 696 osób i skonfiskował 3 miljardy prywatnej własności.

Lowy węgierskich bolszewików.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) W Soproniu w klasztorze „Ursulanek“, skonfiskowano majątek Samuelego. Było tam 7 skrzyń złota i srebra i 4 wielkie paki z perskimi dywanami.

Wydobywanie okrętów.

Londyn, 5 sierpnia (PAT.) Z 45 okrętów zatopionych w Scapaflow wydobyto 19.

Adres do króla.

Londyn, 5 sierpnia (PAT.) Miasto Londyn przesłało królowi adres z powodu zwycięskiego zakończenia wojny.

Korony poszły w górę.

Wiedeń, 5 sierpnia (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ podaje z Zurychu: Wczoraj poprawił się kurs koron. Korony niestemplowane podniosły się z 12,50 na 14,25, kurs austriackich koron stemplowanych z 13 na 14,25.

Rekord wysokości.

Lyon, 5 sierpnia (PAT.) Lotnik amerykański Rolland Bynwal w przeszłym tygodniu zdobył rekord wysokości, wznosiłszy się na 30,700 stóp.

Strajk.

Chicago, 5 sierpnia (PAT.) Robotnicy warsztatów kolejowych ogłosili strajk. Strajkuje 400,000 robotników. Również strajkują i kolejarze w Stanach południowych.

Żyd przeciwko żydom.

Do redakcji naszej zgłosił się żyd, niejaki p. L., który przynosił nam artykuł w sprawie żydowskiej w Polsce. Podkreślił on, iż mimo swą narodowość, jest tak oburzony nieczym stanowiskiem antypolskim żydostwa, że chciał napiętnować to i w tym celu napisał swój artykuł.

Artykuł ten kazaliśmy przetłumaczyć (gdź napisany był w żargonie) i podajemy, jako bardzo znamienity i ciekawy objaw ujęcia

sprawy żydowskiej przez żyda i zarazem najwymowniejszy dowód, przewrotności niecznej kampanji antypolskiej rozszalałego żydostwa.

Może wam się przykrzy, może szarzyzna dnia codziennego zbyt wam już dolega, a chcecie się wyzbyć z tej melancholji — to radzcie wam przewertować prasę żydowską. Znajdziecie w niej urozmaicenie, jak: pretensje, gwałty, pogromy, ekscesy, protesty i t. p. To jest jedyny środek przy pomocy którego chcą splamić interesy Polski. Tym problemem zajmuje się ostatnio prasa żydowska.

Krzyki, gwałty, rozdmuchiwanie najmniejszych zająć do kolosalnych rozmiarów, jak np. poróżnił się chrześcijanin z żydem o to, iż żyd sprzedał mu towar podług paskarskiej ceny, w prasie żydowskiej odrazu znajdziecie — pogrom!

A więc — jak pogrom — to trzeba się zabrać do pracy.

Pierwsza i ostatnia stronnice numeru obramowane są czarnymi obwódkami i najgrubszymi czcionkami są podawane kłamliwe, wyszane z palca wiadomości. ...I tym zajmują się ci panowie, to jest ich „delikatna“ robota. Już do prawdy obmierzo przysłuchiwać się tym coraz nowym wystąpieniom.

Ta ich „lojalność“ do narodu polskiego, prasy i t. d. przyglądając się tej oto kreacji jawnej „robocie“, mimowoli nasuwa się pytanie: Czy prawdą są te wszystkie przewinienia i insynuacje, rzucane na naród polski...? Czy prawdą są wszystkie te podłe kłamstwa, które żyd chce rozsiać po wszystkich krajach?

Starają się wmawiać we wszystkich, iż polacy kąpią się we krwi żydowskiej, czy możemy zamilczeć, być tylko biernymi widzami i słuchaczami tych podłości żydowskich?...

A więc zamiast oswobodzić Polskę od szkodliwych elementów, które chcą teraz w tym momencie dziejowym Polskę zniszczyć, zamiast pomóc wybudować wielkie, potężne państwo polskie, pracować dla interesów Polski wewnętrznie i zewnętrznie, widzimy coś wręcz przeciwnego, — szukają wszelkich środków i dróg, aby oczernić naród i kulturę polską...

Wyszukiwane są najohydniejsze kłamstwa i denuncjacje na społeczeństwo polskie, żądając jednocześnie wszelkich równych praw, przywilejów, szkół żargonowych. Ale uznać odpoczynku nie-nielno-świętecznego, — niechęć. Przytaczają przykłady, jakimi prawami cieszą się żydzi w Ameryce, Niemczech i innych krajach.

Zapomnieli jednak ci sami krzykacze, albo udają, iż nie wiedzą, że ci żydzi w Ameryce i Niemczech, jakiego ich prawo religijne nie obowiązywało — są prawdziwymi Amerykanami Niemcami, i interesy państwa są ich interesami, że ciągle pracują nad rozwojem tego państwa, a nie — upadkiem...!

Tu w Polsce żydzi żądają tego, czego śmieliby w żadnym innym kraju zażądać. Pamiętajcie, iż nie można żądać tego, czego się nie zasłużyło! Tu w Polsce powinien każdy, bez różnicy wyznania i przekonań (o ile korzyści z tej Polski) budować, wzmacniać. Dążyć do jaknajszerszego rozwoju tej Polski, każdy winien być zainteresowany w budowaniu tej nowej Polski. Obowiązkiem każdego jest wnikać w każdy szczegół powstającej z gruzów Polski.

A chcąc uniknąć na przyszłość gwałtów pretensji prasy żydowskiej, powinny być przede wszystkim zamknięte szkoły żargonowe, jak również szkoły niemiecko-rosyjskie, a wprowadzić między lud żydowski przymusowe polskie szkolnictwo, rozprzestrzeniające kulturę polską, czego, niestety do tej pory nie robiono. Zaprowadzić odpoczynek niedzielny i t. d. A wtedy Polska stanie się krajem wolności. Polska żąda od nas rzeczy po-nad siły.

U nas w Polsce wszyscy są równi, my w Polsce możemy wszyscy równe prawa znaleźć. Ale Polska żąda przyjaciół — nie wrogów, nie elementów, które oczerniają imię Polski.

Niema miejsca dla nas na ziemi polskiej, o ile będziemy starali się na każdym kroku szkodzić Jej. Niema miejsca dla tych, którzy są w związku z Jej wrogami!

Chcąc ażeby kwestja żydowska stanęła na dobrej drodze, musimy pozbyć się nienawisności dla Polski i zaprzestać rozsiewania po całym świecie niczem nieuzasadnionych fałszywych protestów.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

W piątą rocznicę przekroczenia przez strzelców austriackich granicy rosyjskiej w dniu 6 sierpnia 1914 r. Teatr Polski urządza uroczyste przedstawienie. Bogaty program złożony się: 1) okolicznościowe mówienia, 2) „Szlakiem Legionów” sztuka w 4 aktach L. hr. Morstina, którą Teatr wystawia z wieloletnim pietyzmem i ogromnym nakładem pracy. Zakończy teatru. Hymny narodowe odegra polska orkiestra symfoniczna.

O godz. 5 po poł. odbędzie się bezpłatne widowisko dla żołnierzy.

Wspomóżcie Polską Pożyczkę Państwową!

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

== == poleca == ==

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzone. Ceny przystępne.

Losy „R. G. O.”

do I-szej klasy
są do nabycia w Administr. „Rozwoju”

HESSEN i MANITIUS

ZAKŁADY
DRUKARSKO-LITOGRAFICZNE
i INTROLIGATORSKIE

WYKONWUJĄ WSZELKIE DRUKI DLA HANDLU,
PRZEMYSŁU i URZĘDÓW, PAPIERY WARTOŚCIOWE,
PODRECZNIKI SZKOLNE i WSZELKIE BROSZURY,
KSIĘGI HANDLOWE etc. DO CENACH PRZYJĘTYCH

ŁÓDŹ, ul. PAŃSKA Nr. 87

Marja Janette zgubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
Odnieść Juljusza 11. 0-3

ościnnoc występy **R. GIERASIENSKIEGO** z zespołem artystycznym w **SCALI**, Dziś i jutro o 7 i 9 wiecz.
Nowy program № 2. Doangażowane siły artyst. oraz

Lola Patroni
(nowe kuplety)

Buska
(śpiew operowy)

Swiderska
(piosenki)

Kamińska
(nowy taniec)

Wł. Lin
(kupiecista - piosenkarz)

Vojtek Jałowka wyk. **Rom. Gierasieński** ■ **Morawska i Blancard** odtańczą Czardasza. ■ **„Spotkanie nimf”** Balet odtańczą Kamińska, Morawska i Blancard.

Tańce ułożone przez baletmistrza J. BLANCARA. Kasa czynna od 11-1 i od 5-10 wiecz. Kapelmistrz Sienkiewicz. 1571 1

OGŁOSZENIE.

Dostawa 1500 mtr. sześć.

kamieni polnych dla bruków

w całości lub w mniejszych partiach ma być powierzona w drodze
publicznego przetargu.

Warunki przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa Magistratu miasta Łodzi w godzinach biurowych, względnie mogą być tamże nabyte w miarę posiadania, po cenie 15 marek za egzemplarz.

Oferty należy składać do dnia 10 sierpnia 1919 r. do godz. 10 przed południem w zamkniętych kopertach, zaadresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa” z oznaczeniem przedmiotu przetargu.

Oferty zostaną otwarte w Wydziale Budownictwa w oznaczonym terminie w obecności ubiegających się osób.

Ostateczny termin powierzenia dostawy upływa po 2 tygodniach.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1919 r.

MAGISTRAT
Wydział Budownictwa.

1566 1

Dla pp. Cukierników i Restauratorów
piękne Drzewka Laurowe
poleca zakład Ogrodniczy **L. KOŁACZKOWSKIEGO**
Piotrkowska 83. 1589n0

Z Komitetu dla Bezrobotnych.

Pracownicy intelektualni, zarejestrowani w Komitecie dla Bezrobotnych

otrzymane karty żywnościowe
zrealizować mogą

w sklepie 17 kooperatywy „Łodzianin” Andrzeja 11.

Sklep żywność wydaje codziennie od 8-12 i od 2-6. 1562 1

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy
SZ. WEKSLER, Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy dla wojska z WŁASNEGO jak również powierzonych materiałów. Specjalny oddział robót dla straży ogniowej. Przyjmuje się także różne przeróbki. 152142
Solidne wykończenie! Skład różnych przyborów wojskowych.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprojektowania Miasta zawiadamia niniejszym wszystkich posiadaczy niezrealizowanych

kwitów na stare ziemniaki

aby do dnia 10-go sierpnia r. b. zgłosili się do Oddziału Ziemniaczanego, Średnia 16, okienko 9, w celu

uiszczenia dopłaty

w stosunku do ceny na wczesne ziemniaki, na skutek czego otrzymają kwity na prawo odbioru odpowiedniej ilości tychże.

Po dniu 10-ym sierpnia kwity zostaną unieważnione. 1565 1

MAGISTRAT.

1565 1

SWIERZBĘ leczy SKABIODERMA
rad- kal- nie **MOTOR.** 1414 4

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jada
w „Ermitażu”

Dzielna № 1

ŚNIADANIA od 3 marek,
OBIADY z 3-oh dań Mk. 3.50

z 4-oh dań 6.— mk.

KOLACJE od 3 marek.

3 oddzielne pokoje dla towarzyszt. 1463 8

Wiory z drzewa

w większych ilościach ma do sprzedania i prosi o oferty
Towarzystwo Akcyjne
Pabjanickiej Fabryki Papieru
Rob. Saenger w Pabjanicach.

1551 1

Całkowite urządzenia pokoi,

pojedyncze meble,
przedmioty luksusowe

jak również

odzież i bieliznę

wszelkie gorodząją poleca
w wielkim wyborze

i przyjmuje do
komisowej sprzedaży

na dogodnych warunkach

BOM AGENTUROWO-KOMISOWY
„DAK”
Piotrkowska № 147.

NICI

Szwajcarskie mk. 24.— tuzin
Jedwab różnokolorowy 10 53.
Bawełna do cerow. 17.50
(hurt taniej) Warszawa, Koszy-
kowa 43, Wegenko. 1457 4

**Zarząd Stowarzyszenia
właścicieli nieruchomości m. Łodzi
przy ul. Krótkiej pod Nr. 4.**

zawiadania W. P. właścicieli nieruchomości, że
termin reklamacji

przeciwko prawidłowości wymiaru jednorazowej daniny państwowej od nieruchomości, w myśl dekretu z d. 29 stycznia r. b. oraz stosownie do rozporządzenia p. Ministra Skarbu z d. 13 maja r. b. **upływa 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.**

Wobec powyższego **zwracamy uwagę** W. P. właścicieli domów **na nieprzeoczenie tego terminu**, gdyż w przeciwnym razie wymiar daniny stanie się ostatecznym i prawnym i żadne reklamacje przez władze uznawane nie będą.

Wszelkich informacji w tym względzie udziela się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Krótkiej pod № 4 w godzinach biurowych.

PREZES (podp.) **Gustaw Klukow**
DYREKTOR BIURA: (podp.) **Artur Credo.**

Polski zakład chemiczny w Łodzi

POD FIRMA „**KOSMOS**”
ul. św. Karola № 26, m. 26, poleca:

fabrykom, magazynom, składom drzewa, nafty, słomy, aprowizacji, „**SILĘ**”, środek do gaszenia pożarów. 1561 2

Udziela zakład objaśnień przy kupnie „**SILY**” jak urządzać automatyczne gaszenie ognia bez pomocy ludzi.

Dla śpichrzy, stodół, składów, piwnic poleca się wypróbowany środek „**MOR**”, truciznę na szczury i myszy.

Od 1-go lipca filja zakładu pogrzebowego pod firmą „P. Szymańska”, przy ul. Przejazd № 14 została przeniesiona do składu głównego, mieszczącego się przy ul.

Sienkiewicza № 39

a na ul. Przejazd № 22 to nie moja firma, właściciel jest prawosławny, nazwiskiem Matwiejew, pod firmą Pusch i S-ka. Z poważaniem

1570 1 **P. Szymańska.**

Ważnedla Pań!

od Mk. 6

zagraniczne nowe towary:

batysty, zefiry, etaminy, madapolam, biały towar na bieliznę, satyna, kretony, angielski kaszemir.

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, prawa oficyna, II wejście. 1568-1

Jest do sprzedania

TORF

w miejscowości Olechów Dąbrowa, przy nowobudującej się osiedle po cenie przystępnej. Wiadomość na miejscu. 1563-1

Monter-elektrotechnik

(prąd stały, sieć napowietrzna) i pomocnik montera potrzebni zaraz. Oferty z życzysem, opisami świadectw i warunkami składać do Elektrowni w Kielcach. 1499-1

W sobotę, dnia 16-go sierpnia r. b. o godzinie 6-iej wieczorem, odbędzie się w sali III oddziału, przy ulicy Sienkiewicza № 54 1525 2

Nadzwyczajne Walne Zbranie członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym 1. Rozpatrzenie listu Magistratu w sprawie umiastowienia straży ogniowej. 2. Wnioski członków.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 959-0

Kupie dom murowany 6-10 mieszkań. Adres: Zgierska 112, front. 5551-1

Wypię numer „Rozwoju” z dnia 22 maja. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. r0

Kupię broń myśliwską dąbel-tówkę. Adres ul. św. Ludwika № 54 Szumpich. 5057-n54

Wstążkę żelazną (Bandeisen) w starą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju” pod „Żelazo”. 5444-0

Sprzedaż:

A. A. A. A. Meble najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli Władysława Remiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i welo-cypedy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuję wszelkie obstarunki, wykonanie solidne, dostawa terminowa. Uwaga. Ceny niższe. 1569-5

A! Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, tremo, meble salonowe, leżankę sprzedam tania. Piotrkowska 261 m. 4 II piętro front. 5539-5

A. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensa, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 103, Przędzkie. 5349-9

A Meble, łóżka, materace, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotel, tania sprzedam Piotrkowska 225-3, I p. front. 5341-5

Beczka od kapusty do sprzedania. Lipowa 76-5. 5315-1

Dom do sprzedania. Ulica Karolewska 30, wiadomość na miejscu. 5358-5

Do sprzedania zaraz urządzenia rzemieślnicze. Łagiewnicka № 30 m. 5. 5301-1

Beczność!!! jatro i czwartek ostateczni dzień wyprzedzaży za bezcen. Wyprzedam wszystko z trzech pokoi a także maszynę do szycia, stoły wielkie, beczka do kapusty, kuchenne łóżko, stół i t. p. Główna 7, front, I piętro. 5367-2

Beczka od kapusty do sprzedania. Lipowa 76-5. 5400-2

Do sprzedania astrolabja zagranicznej konstrukcji z busolą i kołem pionowym z śrubami mikrometrycznymi i nowiuzami do 1 minuty. Wiadomość: Długa № 170, u właściciela domu w godz. od 12-2 i od 7 1/2 wieczorem. 5378-2

Do sprzedania za przystępną cenę willa w Rudzie Pabjanickiej przy Tużyńskiej szosie, od stacji rudzkiej 3 minuty drogi, składająca się z półtory morgi lasu starego, pół morgi owocowego ogrodu, przeszło 200 szt. drzew wyborowych owocowych, stawu 45x22 zarybionego karpami, solidnego domu z 4 mieszkaniami po 2 pokoje z kuchnią i werandami i innymi budynkami. Wiadomość u właściciela Konstantego Matwiejewa, ulica Przejazd 22. 5380-5

Do sprzedania dom frontowy drewniany w dobrym stanie, nowa oficyna murowana parter i piętro z światłem elektrycznym i ogród owocowy. Wiadomość u właściciela w Zgierz, przy ul. Długiej № 81/260. 5337-2

Dom lub dwa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość w gminie Lutomiernik. 5386-3

Fortepian salonowy Bechsteina do sprzedania. Długa 67 m. 3 od 1 po poł. 5310-sp.2

Firanki, koronki niciane, klocki kowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym. W. Bogucka, Kilińskiego 102 m. 4, pierwsze piętro. 5345-7

Jest do sprzedania sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Wólczańska № 45. 5300-w1

Łóżka dębowe z materacami, rama do filizanek, oraz stół kuchenny do sprzedania. Pańska 68, stróż wskazuje. 5354-2

Maszynę Singera, łóżko z siatką, lustro, zegar sprzedam. Aleja Kościuski 26-7. 5390-1

Meble sprzedam z dwóch poderobiarek z lustrem do przedpokoju. Kilińskiego 107 m. 27. 5225-ps2

Maszynę ręczną sprzedam. Wiadomość: Piotrkowska 115, u stróża. 5345-2

Meble z trzech pokoi wyprzedam bardzo tania z powodu wyjazdu stół, łóżka kuchenne składane, maszynę do szycia, stoły wielkie, nadające się do pracowni krawieckich lub sklepów rzemieślniczych, balja, beczka do kapusty, dwa paletka na lat pięć i dziesięć, łóżko dziecięce i t. p. Główna 7, front, I piętro. 5289-1

Magle sprzedam z powodu objęcia posady. Konstantynowska 49. 5407-3

Okazyjnie do sprzedania: tużurek z kamizelką za 220 mk., 2 fraki z kamizelkami po 250 mk., garnitur cały zakietowy za 350 mk., wszystko to mało używane na jedwabnej podszewce. Tamże pałto męskie z angielskiego towaru za 250 mk., dwa kitle studentkie lub oficerskie białe pikowe po 80 mk. Wiadomość: St. Cegielniana 63 m. 16. 5391-1

Oficyna z placem do sprzedania. Wiadomość: Lipowa 76 m. 5. 5401-1

Oficyna z placem do sprzedania. Wiadomość: Lipowa 76 m. 5. 5314-2

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Gałczak, Al. Kościuski № 22, Piotrkowska 79. 4905-14

Resorcka, koł z uprzężą, całkiem lub częściowo zaraz do sprzedania. Suwalska 11. 5366-2

Rower tania sprzedam. Kilińskiego № 94 m. 45. 5384-1

Sprzedam garnitur mebli salonowych i różne inne oraz książki techniczne. Wólczańska 219 m. 9. 5398-3

Sprzedam sklep spożywczy z powodu objęcia posady. Wiadomość w sklepie: Brzezińska 78. 5394-3

Stolowy, sypialny, dywan, stolik i serwis do palenia, samowar, maszyną do szycia, serwis stolowy, kuchenne sprzęty i t. d., z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Widzewska 234 róg Siedleckiej (fabryka). 5396-5

Sprzedam sklep materiałów piśmiennych. Główna 22. 5381-2

Sklepowe urządzenie do sprzedania. Wiadomość: ul. Sosnowa № 14, u gospodarza. 5375-2

Sprzedam z powodu wyjazdu dom drewniany z ogrodem. Cena przystępna. Wiadomość: Suwalska 25. 5317-1

Sprzedam z powodu wyjazdu sklep spożywczy i 5 świń dla karmika. Piotrkowska 245, sklep. 5315-2

Szała kolonjalna oraz drobne przedmioty sprzedam. Wodna 23, restauracja. 5354-2

Tanio! Zaraz sprzedam umywalkę marmurową, bielizniarkę, tiranki i portjery. Lipowa 25 m. 5. 5335-1

Z powodu zajęcia sprzedam urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Nowo-Zarzewska № 37 m. 7. 5379-5

Różne:

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje. Piotrkowska 225. 4604-nwc 17

Akuszerka Nowakowska, mieszka obecnie ulica Dzelna 34. 5017-5

B. B. Powróciłam 25 lipca. Serdecznie dziękuję za list. Oczekuję na wiadomość. 5316-1

Czarny pantofelek znaleziono i jest do odebrania. Wólczańska 119-35. 5371-1

Do wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość: ul. Sosnowa № 14, u gospodarza. 5374-2

Filolog ma dla szkół średnich jeszcze godziny wolne na wykłady języków starożytnych i historii powszechnej. Oferty w administracji Rozwoju pod „Filolog”. 5377-swpa

Młoda osoba ze świadectwami za skromnym wynagrodzeniem poszukuje miejsca do doci, umiejąca ładnie czerować bieliznę. Oferty w Rozwoju pod „S. S. 28”. 5382-2

Młoda paniątka z 3-ech kl. kształceniem, umiejąca szyć na maszynie poszukuje zajęcia. Oferty w Rozwoju pod „I. K.” 5362-2

Oddam na własność chłopców siedmiomiesięcznego. Ulica Szyńska 11 m. 24. 5389-2

Potrzebna zdolna panna do pomocy gorsetów. Wiadomość w biurze „Promień”, Piotrkowska 81. 5435-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Przejazd № 22 front II piętro. 5385-5

Uczeń z 4-o klas. wykształconym, nie mogąc się dostać do uczuć, prosi o posadę. Oferty w Rozwoju pod „M. S.”

Zagubione dokumenty.

Antoni Pajęczkowski zagubił paszport niemiecki wydany w Prusach. 5292-2

Amelia Ulrych zagubiła kartę węglową wyd. za № 8281. 5385-1

Anną Grunwald zagubiła kartę węglową № 8549. 5385-2

Baraniecki Marceł zagubił kartę węglową № 59902. 5376-1

Falbogowska Emilia zagubiła kartę węglową za № 40494. 5397-1

Gralewski Stanisław zagubił paszport wyd. z gm. Sobotki gub. Kaliska. 5331-2

Kozłowski Kazimierz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5375-5

Karolina Pocięka, Główna 4 zagubiła kartę węglową. 5370-1

Marecki Marcin zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. 5406-1

Marja Wisniewska zagubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 5388-1

Marja Nowak zagubiła legitymację na 5 osoby, Stefan Nowak na 1 osobę i kartki do kowe. 5385-1

Marcin Błaziejewski zagubił kartę węglową. 5392-1

Marja Stachaka zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 5326-1

Panhold Kienowski zagubił kartę węglową wyd. za № 100. 5404-1

Pan Edward zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 5405-1

Szybiński Gotlib zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. 5402-1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Szczępana Świętaczaka. 5388-1

Stanisław Kucharski zagubił paszport osobisty wydany w Łodzi przez władze polskie. 5382-1

Stanisław Bluszcz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5311-1

Skradziono portfel, zawierający paszport niem. wyd. naz. Bekker, oraz świadectwo odczucia s. wojsk. 5355-1

Władysław Swietner zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 5336-2